

Pamiętacie sympatyczną (subtelną poetycko i zabawną) piosenkę Andrzeja Sikorowskiego *Nie przenoście nam stolicy do Krakowa*? Powstało kilka innych, na niej wzorowanych, w różnych regionach kraju. O Poznaniu chyba nikt dotąd nie wspominał, a może warto spróbować: zachęcam zwłaszcza tych, którzy znają gwarę poznańską (ja znam tylko nieliczne słówka).

Piosenka o Poznaniu

Dwa się kozły na Rynku trykają
A roboty dokoła jest huk
Płacim bejmy na resztę kraju
W Październiku daliśmy wam cud ...

Ręce obciąć nam chciał Cyrankiewicz
Tym, co "za prawo i wolność i chleb"
Tera stoi w środku miasta Mickiewicz
Zara przy Zamku Wilusia, lecz ...

Co ja blubram
Chyba cierpię
Co ja blubram
To przez śpik

Wstanę z jasnym
Szybko spucnę
Ślepe ryby
No i gzik

My stolicy tu nie chcemy, tu w Poznaniu
W końcu gdzieś porzundek musi być
Była państwa tu stolica jeszcze z Piastów panowaniem
W tych granicach możemy wszyscy tera żyć.

Choć my Szkopów bliżsi niż Warsiawa
Lecz tu Polska zawsze była, zawsze jest
Paderewski, Plac Wolności i wygrana sprawa
Jak robimy tu powstanie, to na fest.

Dwa się kozły na Rynku trykają
A dokoła roboty jest huk
Na Cytadelę szczuny smykają
By zabawiać tam żeńską młódź.

Uniwerek tu jest nie-największy
Nie-najstarszy jest też, każdy wie
Ale ponoć ze wszystkich ... *najlepszy*
Ady wierzcie w to albo i nie.

Dla was wszystko to przechwałki
Dla was my prowincją są
Z pracą weźcie się za barki
I zbudujcie lepszy dom.

Niepotrzebna tu w Poznaniu nam stolica
Nim rozleci się, to niech tam sobie trwa
Gdy trza będzie ruszyć głową, połączymy się z Krakowem
A Mazowszu autonomię też się da.

My Krzyżaków tu do siebie nie prosiłim
By ich potem w spółce z Litwą rznąć
von Bismarcka nawet w jajo my zrobilim
Nie zlewając przy tym Wielkopolski krwią.

Niepotrzebna tu stolica nam w Pyrlandii
Jak potrzebna będzie, to zrobimy.

Tylko dajcie znać na czas, prosimy
Poznańczycy: Paweł N. i Jerzy P.

Jerzy Pogonowski (1999)